

№ 22,

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Ob. św. Agn.
Czw. św. Franciszka S.
Piąt. św. Martynty P.
Sob. św. Piotra Nól.
Niedz. św. Ignacego B.
Pon. OCZYSZCZ. NMP.
Wt. św. Błażeja B.

Wschód sł. godz. 7 m. 51
Zachód sł. godz. 4 m. 35
Dług. dnia godz. 8 m. 44
Przybyło d. godz. 1 m. 10

Geny prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 5 " 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 28 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-iej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 26 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA”, Cegielniana 34. Tel. 35-23.
Występy p. Józefy Borowskiej w piosenkach „Moderne”
gościnne

Dziś i w dni następne, nowy program. Operetka: „Księżę z Monako”, farsa: „Potęga hypnozy” i część koncertowo-kabaretowa. — W każdą sobotę zmiana programu.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Dziś „Orle”

Jutro „Samson” BENEFIS —
R. Zelazowskiego.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelniekiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—3¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

Oddawna egzystujący magazyn
Jubilersko-Zegarmistrzowski

A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39

poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

Feliksa OSIKOWSKIEGO

(dawniej Józefa Drabikowskiego)

ul. Piotrkowska Nr. 103, tel. 33—16

poleca wyroby tabaczne pierwszorzędnych fabryk. Oświadczą przytem, że ani w Łodzi, ani w Pabianicach, Zgierzu żadnej filii nie posiada.

P. Józef Drabikowski, sprzedając mi swoją firmę, zobowiązał się aktem rejentalnym nie otwierać ani też nie prowadzić w wyżej wymienionych miastach składów tabaczknych bądź pod swoją, bądź pod cudzą firmą; tymczasem na przeciwnym biegu ulic otworzył skład podobny pod firmą W. Drabikowski, który jednak z moim składem nie ma nic wspólnego. 224

NOWA METODA POGLĄDOWA

Niemieckiego języka

DLUGA 28 m. 8.

288

DLUGA 28 m. 8.

Kochanka, koń i trunek.

Gdyby mi tak ktoś wybór dał:
Kochankę, konia, trunek!
I spytał: co byś wybrać chciał,
Nie płacąc za rachunek?
Nie myśląc, wsiadłbym wnet na koń,
Kochankę wziął na bary,
A w wolnym pochwytył dłoń
Szustowa koniak stary.
Gdyby mi konia obmierzył grzbiet,
Kochance byłbym miły,
By znów po czułym tête à tête
Koniakiem krzepić siły...
I chociaż koń gdzie skręci kark,
Dziewczę w pół zdradzi drogi,
Koniak najwyższej półdziej z warg
do głowy, albo w nogi...
W powrocie przeto pieszym mój
Z pełnego wrażeń szlaku
Samotność spłoszy mi, jak dym
Szustowa smak koniak...
Po koniu będzie bolał grzbiet,
A serce po kochance,
Lecz bóle te utopię wnet,
W koniaku pełnej szklancel.. 335

Z walki o byt.

W miarę rozwoju społeczeństw nowożytnych walka o byt z każdym niemal rokiem staje się coraz trudniejszą, coraz trudniej o zabezpieczenie sobie i rodzinie bytu utrwalonego jako tako, zwłaszcza dla ludzi, dla których jedynym środkiem utrzymania, jedynym kapitałem jest ich własna osobista praca.

Jeżeli idzie o zabezpieczenie sobie znośnego a częstokroć nawet i dostatniego bytu w warunkach normalnych, człowiek uzdolniony w obranym zawodzie, pracowity, trzeźwy i rzadny może jeszcze sprostać zadaniu. Ale gdy w sprawę tę wplaczą się wypadki losowe, nastąpi chwilo-we lub całkowite uniezdolnienie do pracy lub nadejdzie starość z całym aparatem swego niedoświadczenia, a niema funduszy na utrzymanie, nędza szczytów złośliwe zeby do takiego osobnika i jego rodziny, wysuwa ostre swe szpony i chwyta w nie upatrzoną ofiarę, by ją zgniebić doszczętnie.

Iluż w społeczeństwie naszym jest takich, którzy w dniach swej zawodowej pracy posiadali znaczne dochody, ba nawet majątki a później dotknięci niezdolnością do pracy lub niedoświadczeniem starości tracili wszystko i stali się ciężarem społeczeństwa.

Widok ludzi, obarczonych już podszłym

wiekim, ze wszech miar zasługującym na dobrze zasłużony spoczynek, jest u nas zjawiskiem powszechnym, gdy tymczasem we Francji np., gdzie niema prawie człowieka, któryby w okresie pracy zawodowej nie zabezpieczył sobie renty dożywotniej, 60 letni ludzie, zdrowi jeszcze i czerstwi przechodzą w stan spoczynku, ustępując miejsca siłom młodym, co naturalnie znacznie ułatwia tym ostatnim walkę o byt. U nas 80 letni starcy pracować muszą—jeżeli nie chcą przymierać głodem lub żyć z jałmużny.

Ileż to razy w społeczeństwie naszym rodzina pracownika, żyjąca nawet dostatnio—skoro nieubłagana śmierć wydrze z jej grona jedynego jej karmiciela, męża i ojca, staje naraz przed widmem nędzy.

Ileż razy pracownik zarabiający poważne sumy, posiadający nawet spory majątek, ale cały umieszczony w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie, obciążonym w dodatku znacznymi zobowiązaniami kredytowymi, w razie swej śmierci pozostawia rodzinę bez żadnych środków do życia.

Każdy więc uczciwy człowiek, co nie chce być ciężarem społeczeństwa, powinien zawczasu zatroszczyć się o zabezpieczenie swego bytu.

Jest to obowiązek nakazywany przez honor, sumienie, a zwłaszcza tym, którzy założyli, lub zamierzają założyć własne ognisko rodzinne.

Nie jest, to przynajmniej dotychczas tak łatwym dla szerokiego mas naszego społeczeństwa raczej uboższego, niż zamożnego.

Pomijając słabo jeszcze u nas spopularyzowaną ideę ubezpieczeń na życie i od losowych wypadków, pracujące u nas towarzystwa ubezpieczeniowe zagraniczne i krajowe z powodu zbyt wysokich taryf nie są dostępne dla ogółu. Większość nas zbyt lekkomyślnie zapatruje się na jutro i przeżywa dochody bieżące w całości, nie gromadząc oszczędności, masy zarabiają tylko, by żyć mogły i nie mogą opłacić zbyt wygórowanych sum dla zabezpieczenia się od losowych wypadków lub rodzin swych na wypadek śmierci przedwczesnej.

Oszczędności zresztą gromadzone w odpowiednich kasach i towarzystwach dają poważniejsze wyniki dopiero po szeregu lat, nie zabezpieczają więc w dostatecznej mierze od losowych wypadków.

Zawiąły tę sprawę życiową rozwiązać mogą skutecznie tylko kooperatywy.

Ruch współdzielczy w ostatnich latach rozwija się u nas nieomal żywiłowo, obejmując coraz to obszerniejsze pole pracy społecznej przez długie lata leżącej odłogi.

Na rozległej dziedzinie pracy nad podniesieniem dobrobytu ogólnego naszego narodu coraz to częściej powstają posterunki kooperatywy tej potężnej dźwigni w trudach nad doprowadzeniem powszechnego ułatwienia walki o byt, do pożądanego warunków, ułatwiających ostateczne zwycięstwo. Jedynie dział ubezpieczenio-

wy nie cieszył się jeszcze dotąd jej względami.

Powstało wprawdzie przed 10 laty towarzystwo ubezpieczeń na życie „Wzajemna pomoc” oparte na zasadach kooperatywy, ale obejmowało ono dotąd tylko mieszkańców Warszawy. Obecnie tow. „Wzajemna pomoc”, uzyskało pozwolenie ministeryum spraw wewnętrznych na rozwinięcie swej działalności w całym kraju, co w znacznej mierze przyczyni się do spopularyzowania idei ubezpieczeń na życie od losowych wypadków. Ze zaś ubezpieczeni są zarazem członkami towarzystwa i sami zarządzają sprawami towarzystwa przez ogólne zebranie i zarząd wybrany z ich grona, że podzieleni na 6 grup opłacają składkę roczną, w wysokości od 15 do 50 rb. nadającą prawo do otrzymania sumy ubezpieczonej zależnie od wysokości tej sumy i wieku ubezpieczającego się — czyni to ubezpieczenie znacznie dostępniejszem dla ogółu.

Najniższa suma, na którą ubezpieczyć się można, wynosi 500 rb.; najwyższa 5,000 rb.

Stan. Łap.

Z komitetu Schroniska dla nauczycielek.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu przy ulicy Ewangelickiej № 9, odyło się ogólne zebranie roczne komitetu Schroniska dla nauczycielek chrześcijanek m. Łodzi i okolic, pod egidą Towarzystwa droczynności.

W obecności 40 osób zebranie zagała prezesowa, pani Stefanowska, na wniosek której uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków, Antoniny von Wedell i Florentyny Kreckzy.

Na przewodniczącego powołano p. Józefa Radwańskiego, który zaprosił na asesorów panią S. Millerową i pannę Hohn, a na sekretarza p. K. Tomaszewskiego.

Sprawozdanie komitetu za czas od 24 października 1912 r. do 23 stycznia 1914 r. wykazuje, że posiedzeń zarządu komitetu Schroniska w okresie sprawozdawczym 15-tu miesięcy odbyło się 10. Urządzano również często posiedzenia zarządu łącznie z członkami komitetu gospodarczego dochodów niestałych.

Zarząd wyszukał lokal na bezpłatne Schronisko dla nauczycielek emerytek, które miało być połączone z pensjonatem płatnym, celem otrzymania pewnych zysków dla Schroniska i ustanowiono opłatę 25 rb. miesięcznie od nauczycielki. Pomimo tak przystępnej ceny nie zgłosiła się do pensjonatu ani jedna kandydatka. Po rozpatrzeniu się tedy w sytuacji zarząd przyszedł do wniosku, że otwieranie Schroniska-pen-

syonatu wobec zbyt szczupłej liczby członków, jest przedczesne i musiałoby pochłonąć część kapitału zapasowego. Uznano, iż obecnie należy gromadzić fundusze na przyszłość, a tymczasem dawać zapomogi nauczycielkom-emerytkom, mieszkającym w domach prywatnych.

W myśl tej uchwały przez 7 miesięcy wydawano po 30 rb. miesięcznie nauczycielce p. M., dotkniętej chorobą i niedostatkiem. Pani M. następnie otrzymała płatną posadę na wsi i zrzekła się zapomogi.

Przyznano zapomogę 20 rb. miesięcznie staruszce nauczycielce p. Z., którą otrzymuje dotąd oraz w kwocie 30 rb. miesięcznie pani K., dotkniętej obłożną chorobą, a umieściwszy ją w jednej z lecznic miejskich zarząd asygnował jednorazowo 60 rb. na jej leczenie. Wreszcie wydano czasową zapomogę chorej nauczycielce p. K. w sumie 20 rb. miesięcznie przez czas trwania choroby.

Nieustanną troską zarządu było również przysporzenie Schronisku świeżych dochodów. Przedewszystkiem starano się zjednać nowych członków, w tym celu wysyłano adresy do przełożonych szkół z prośbą o rozpowszechnianie wiadomości o Schronisku między nauczycielkami. Poczyniono kroki, aby zainteresować losami Schroniska osoby zamożne i wpływe. Obecnie liczba członków jest 99.

Dla przysporzenia dochodów zorganizowano 2 października 1913 r. odczyt dr. Joteykówny; d. 25 listopada zakupiono przedstawienie teatralne. W kwietniu r. z. Schronisko otrzymało spadek, mianowicie nauczycielka z Pabianic, Emilia Dembińska, zapisała na rzecz Schroniska w Łodzi 346 rb., które złożono w banku.

Dzięki energicznej pracy zarządu, mianowicie komitetu gospodarczego, zamknięto rachunki w stanie zadowolającym pomimo licznych trudności.

Stan finansowy Schroniska przedstawia się w sposób następujący: Saldo z 1912 r. 3,627 rb. 65 kop., ze składek członkowskich 610 rb. 75 k., z przedstawień 670 rb. 37½ kop., z ofiar 586 rb. 80 kop.; ogólny dochód 5,495 rb. 57½ kop. Wydatki uczyniły: na zapomogi 446 rb. 36 kop., na drobne wydatki 34 rb. 67 kop. Pozostało na 1 stycznia 1914 r. 5,014 rb. 54½ kop., w tem kapitału zapasowego 3,759 rb. 3 kop. i obrotowego 1,255 rb. 51½ kop.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, odczytano projekt ustawy Schroniska. Po wprowadzenia niektórych zmian do ustawy, projekt ten przesłany będzie do zatwierdzenia władzy.

Postanowiono powiększyć skład zarządu przez wprowadzenie doń członkini komitetu go-

spodarczego. W ten sposób do zarządu przez aklamację weszły panie: Br. Konarzewska, M. Szelke, A. Frydrych i M. Miller; prócz tego, na miejsce ustępujących wybrane zostały panie: Z. Libiszowska (ponownie), H. Miklaszewska, Wolańska, Rothert i Hohn. Do komisji rewizyjnej weszli przez aklamację pp. Józef Radwański, K. Tomaszewski i pani Weissig.

W końcu zebrani wyrazili gorące podziękowanie p. Tomaszewskiemu za jego zabiegi i trudności około rozwoju instytucji. (a)

Na własnej siedzibie.

Towarzystwo muzyczne imienia Szopena w czwartym roku swej działalności, dzięki niestrudzonej pracy zarządu i członków, znalazło się wreszcie u siebie, we własnym lokalu, wyłącznie dla swoich potrzeb i celów wynajętym i urządzone.

Tę ważną chwilę samodzielnej gospodarki Towarzystwo upamiętniło w ubiegłą niedzielę — koncertem, poświęconym twórczości genialnego wyraziela w tonach ducha polskiego z pierwszej epoki porozbiorowej, Fryderyka Chopina, którego wielkie imię przyjęło sobie za patrona instytucji.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Towarzystwo założone zostało w r. 1910, w roku setnej rocznicy urodzin Chopina, dzięki inicjatywie i staraniom artysty muzyka Tadeusza Joteyki oraz miłośników muzyki pp. Henryka Goebela, Józefa Radwańskiego i Jana Czarneckiego.

Pierwsze chwile były bardzo ciężkie, gdyż towarzystwo wzięło sobie za zadanie krzewić kult prawdziwej muzyki, a środków materialnych ku temu brakło. Zaden zamożny mecenas sztuki nie przyszedł z pomocą, trzeba było sobie radzić własnymi siłami i wytrwać pracą prowadzić naprzód rozpoczęte dzieło.

Towarzystwo zorganizowało orkiestrę symfoniczną i chóry, urządzało koncerty i wieczory muzyczne, stając się powoli główną arterią życia muzycznego w Łodzi, a w roku zeszłym, zgodnie ze swymi celami, otworzyło szkołę muzyczną, której rozwój staje się coraz bardziej widoczny, jako instytucji stworzonej nie dla przedsiębiorstwa, lecz dla celów prawdziwie społecznych.

Teraz Towarzystwo, będąc na własnej siedzibie, tembardziej zapowiada pomyślną przyszłość i niewątpliwie zajmie przodującą rolę w życiu artystycznym naszego miasta.

Koncert niedzielny, jako inauguracja nowej

8)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wazelkin prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 20).

Ostatecznie burmistrz był takim obywatelem wielickim, jak i oni, tylko posiadał dom jednopiętrowy o trzech oknach w rynku; miał sklep z towarami bławatnymi i płótnem, a prócz tego handlował solą, mając na własność jedną ławę w krakowskich Sukiennicach, a drugą na rynku w Oświęcimiu. Był tedy bogatszy, ale taki sam mieszczanin wielicki, jak i oni.

Im bliżej ratusza, tem bardziej zwalniali kroku, wdając się w rozmowę ze znajomymi, i z miną tajemniczą, pełną godności, zawiadamiali ich, że w sprawie ważnej idą na ratusz, do pana burmistrza.

Większość spotkanych wiedziała już, jaka to sprawa, a Mikołaj Łozina, stary, zawiędry, lecz krzepki mieszczanin, który dzierżył młyn miejski, a posiadał cały łan roli i miał najlepsze konie w mieście, dowiedziawszy się od nich, z czem idą na ratusz, splunął i rzekł:

— Gdyby mi parobek powiedział, że maruje gospodarstwo i nie baczę na moją personę, lunęlbym go tak, że nakryłby się nogami. Na miejscu pana burmistrza zrobiłbym to samo z wami, bo za rzady miasta on odpowiada, jego

w tem głowa, jego ubytek.

Wyprutek aż pozieleniał z gniewu i hardo odpowiedział:

— Znasz się waść na gnoju i na miarkach z miewa, ale na polityce i honorze tyle, co pies na urodzie. My od cechu, nie od gnoju, my są obywatele, nie zaś parobcy, a burmistrz nam równy.

— Da on wam równość, — zaśmiał się stary drwiąco, — tył wam wyrówna na ławie, — i machnąwszy ręką, poszedł do swej ławy z mąką i ziarnem.

Już byli blisko ratusza, a kowal, przytrzymując Wyprutka za rękaw, rzekł stanowczo:

— Ja gęby nie otworzę, waść gadaj, bo wiadomo, że masz język obrotny.

— Niemowy doma ostają, a nie idą w posły, — odburknął zły, — dlaczego to ja mam odpowiadać za wszystkich?

— Paręś waść sam do tego, a teraz ogon pod siebie chowasz. Byleś waść majstrem od języka pod wiechą, bądźże i teraz, a nie chcesz gadać, wracam do dom, — przystanął Dębowy.

— Skaranie boże z takim chochołem, co sieczkę ma w głowie, — sarknął Wyprutek, — chodź waść, świadkiem mi będziesz, jako sam staję za całe miasto.

Weszli na ratuszową podsień wspartą na dwóch ciężkich, kamiennych słupach i obejrzeni się. Oczy ich mimowolnie zatrzymały się na grubym dębowym palu, o jakie dziesięć kroków od ratusza. Do niego przywazywano różnych łotrzyków, złodziei, rozpustne kobiety, i tu ich piętnowano z wyroku sądowego, albowe obcinano nosy, uszy, a najczęściej obnażonych sma-

gano. Pal ten bowiem i placyk ogrodzony koło niego był miejscem kaźni.

Obydwaj nie poczuli się do żadnej winy, ale mimo tego pal ten był im wstrętny. Wyprutek odwrócił oczy i splunął, a kowal, Dębowy, przeżegnał się pobożnie i szepnął:

— A możeby wrócić?... Burmistrz i Rada wezmą to za obojętność.

— Niechnoby nas ruszyli, — uśmiechnął się z przymusem majster Wyprutek, — rozruch byłby w mieście i koniec ich panowania.

W drzwiach do sieni stał starszy pachotek miejski z halabardą, a chociaż znał dobrze obydwóch, przełożył halabardę w poprzek drzwi i spytał:

— Kto wy zac i czego?

— Mieszczanie tutejsi i cechowi, mamy sprawę do pana konsula.

— Wejdźcie, — podniósł halabardę.

— A gdzie pan konsul? — spytał Wyprutek.

— W izbie mniejszej... na prawo, — wskazał im drzwi.

Weszli do przedsionka, a opowiedziawszy się pachotkowi, czekali, póki ich burmistrz nie wezwie. Wrócił pachotek i rzekł:

— Wejdźcie, pan konsul was woła.

W izbie sklepionej, oświetlonej jednym oknem, siedział na wielkim stole z poręczami burmistrz, brunet, w bekieszy węgierskim krojem, w błękitnych szarawarach, w złotych, salfianowych skórzniach, a czapka bobrowa leżała na stole. Ze stroju było widać, że wybiera się w uroczyste odwiedziny.

(D. c. n.)

SAVOY W sobotę, dnia 31 stycznia 1914 r. odbędzie się **SAVOY**
„Drugi wieczór śmiechu”

POD NAZWĄ

„GOSPODA POT ŚPIEWAJONCOM RYBOM”

z udziałem pań: Borowskiej, Kochówny, St.-Clair i Jarockiej, oraz p. p. Ursteina, Kadena, Lawińskiego, Kalicińskiego i Stanisławskiego.

Kuplety i wiersze okoliczn. Henryka Frenkla, K. Toma i inn. Dekoracja i karykatury art. mal. A. Szyka, K. Toma i M. Hanemana. Początek o godz. 11-ej wieczór. Cena wejścia 3 rub. **Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrektor „Savoy” codz. od godz. 5-ej po poł. 296**

ery dla towarzystwa, na długo pozostanie w pamięci bardzo licznie zebranych słuchaczy, wśród których zauważyć można było przewagę muzykalnej inteligencji łódzkiej.

Koncert ten miał specjalny urok, gdyż sprawiał wrażenie jakby rodzinnego zebrania, które w serdecznym nastroju i w skupieniu wsłuchiwało się w to, co jest najmiłsze dla serca polskiego, w dźwięki wydobyte ze złośliwej duszy cierpiącego na obczyźnie naszego genialnego poety tonów.

Wrażenie wśród słuchaczy spotęgowane było najbardziej, gdy do fortepianu zasiadł nieporównany do dziś dnia odtwórca dzieł Chopina, mistrz Aleksander Michałowski.

O grze tego tytana fortepianu rozpisywać się zbytecznie; można tylko nadmienić, że obok umieszczonych w programie: ballady g-moll, nocturnu fis-dur, mazurka cis-moll i scherza h-moll, grał drugie tyle nad program, ulegając formalnemu entuzjazmowi publiczności. Grał można powiedzieć jeszcze świetniej niż zwykle, jakby u siebie, gdyż istotnie mistrz Michałowski liczy się już jako profesor szkoły muzycznej przy towarzystwie im. Szopena, a od nowych swych łódzkich uczenników otrzymał wiązaną żywego kwiecica.

Reszta programu sprawiła również bardzo dodatnie wrażenie; pięknie zagrał na skrzypcach nocturn es-dur prof. A. Brandt i orkiestra smyczkowa pod jego dyrekcją starannie wykonała preludya h-moll i e-moll, bardzo ładnie wykonali poloneza c-dur na wiolonczelę i fortepian profesorowie szkoły pp. Bogumił Teszner i Edward Smidowicz, parę pieśni Chopina odśpiewała z powodzeniem panna Lidya Gablerówna, a na zakończenie kwartet złożony z wiolonczelistów, pp. Tesznera, Goebła, Tymowskiego i Krzemieńskiego, doskonale wykonał preludya e-dur, a-dur i c-moll — Chopina w układzie T. Joteyki.

Sala była przepiękna. Bardzo sympatyczne wrażenie wywarł sam lokal towarzystwa i gustownie udekorowana estrada na przodzie której tonął w zieleni wśród kwiatów pyszny biust Chopina.

O szkoły rzemieślnicze w Łodzi.

Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie połączonych komisji szkolnych szkół ogólnych początkowych miejskich i niemieckiej w sprawie utworzenia w Łodzi niższych szkół rzemieślniczych z kursami praktycznymi.

Przewodniczył w zastępstwie prezydenta wice-prezydent p. J. Andrejew, przy udziale inspektora szkół ludowych pow. łódzkiego p. Szczegłowa.

Po zagajeniu posiedzenia p. Szczegłow odczytał obszerny cyrkularz kuratora warszawskiego okręgu naukowego z d. 24 grudnia 1913 r., który w streszczeniu opiewa, co następuje:

„Ministerium oświaty w ostatnich czasach przedsięwzięło szereg środków ku zaprowadzeniu całej sieci szkół technicznych i rzemieślniczych w Państwie Rosyjskiem. Mimo, że otwarto już wiele takich zakładów, przekonano się jednak, że nie są zaspokojone potrzeby ludności, gdyż szkoły te nie odpowiadają żądaniom przemysłowym i wymaganiom klas robotniczych. Wobec tego wynika konieczność przedsięwzięcia środków ku jaknajszerszemu rozpowszechnieniu sieci odpowiednich szkół rzemieślniczych.

W dalszym ciągu cyrkularza ministerium prosi kuratora okręgu naukowego, o zajęcie się szczerze tą sprawą, następnie poleca miejscowym instytucjom naukowym i administracyjnym rozpatrzenie tej sprawy wszechstronnie i ustanowienie wskaźników, w jakich punktach okazałyby się najbardziej pożytecznymi i koniecznymi szkoły rzemieślnicze i jaki winien być ich typ, przyczem zaleca mieć na uwadze:

1) typ i specjalność tych szkół dostosowane do warunków i potrzeb miejscowych bez wzorowania się na programach i planach istniejących szkół pokrewnych;

2) okoliczność, że brak funduszków na utrzymanie i założenie szkół rzemieślniczych nie powinien kępować ich zaprojektowania i opracowania planu, oraz typu szkół, jeśli okażą się one potrzebnymi i

3) określenie stosunku, w jakim dana miejscowość może wziąć udział w pomocy materialnej na założenie szkół rzemieślniczych i ich utrzymanie, oraz sposobu i warunków ich założenia.

Dane te wraz z opracowanym planem szkół i określeniem ich typu winny być przedstawione kuratorowi do dnia 14 lutego r. b.

Podczas dyskusji nad wyłuszczonej w powyższym streszczeniu cyrkularzu sprawą założenia w Łodzi szkół niższych rzemieślniczych, lub też kursów rzemieślniczych przy istniejących szkołach początkowych, członkowie połączonych komisji szkolnych przysłali do wniosku, że sprawa ta przechodzi ich kompetencje wydawania decyzji bez dłuższego zastanowienia się i naradzenia z osobami kompetentnymi.

Uznając utworzenie niższych szkół rzemieślniczych w Łodzi, dostosowanych do warunków i potrzeb miejscowych za nader pożądane, a nawet konieczne, postanowili wybrać z pośród siebie komisję specjalną.

Komisja ta zaprosi osoby kompetentne z pośród inżynierów i pedagogów i przy udziale inspektora szkół ludowych opracuje program i plan szkół niższych rzemieślniczych w Łodzi, poczem prace swe przedstawi pod obrady na następnym posiedzeniu połączonych komisji szkolnych, które wyznaczone zostało na następną środę d. 4 lutego.

Dokonano wyborów rzeczowej komisji, do której powołani zostali następujący członkowie obydwóch komisji szkolnych: pp. Antoni Rybak, Franciszek Szymański, Adam Nebelski, Władysław Ciot, Oskar Daube, Hubert Müle, Adolf Bessert i Bertold Dobranc. (e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomira. Jutro Zdzisława.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr 63). Jutro „Samson” Bernsteina. Benefis Zelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ewa”. Pocz. o godz. 8 min. 15 wiecz. — Jutro „Gri-Gri”. Pocz. o godz. 8 m. 15 wiecz.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

ZEBRANIA. Dziś nadzw. zebranie czł. Zgromadzenia felczyków o godz. 9-ej wieczorem (Konstantynowska Nr. 5).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Losy samorządu. „Petersburski Kuryer” donosi, że przyjazd generał-gubernatora warszawskiego Skałona do Petersburga jest ściśle związany ze sprawą samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Generał-gubernator Skałon ma oświetlić sprawę z punktu widzenia politycznego i narodowego usposobienia społeczeństwa polskiego i wciąż wzmagających się obostrzeń w stosunkach polsko-żydowskich. Zdanie generała Skałona ma być w związku z mającym nastąpić omawianiem projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie przez komisję pojednawczą.

Wiadomo — pisze dalej „Petersburski Ku-

ryer”, że generał Skałon nie jest stronnikiem samorządu miejskiego dla miast Królestwa Polskiego i że skłania się bardziej w kierunku poprawek częściowych w dotychczasowym systemie gospodarki miejskiej.

Wrazie zwłoki w urzeczywistnieniu projektu prawa o samorządzie miejskim generał-gubernator warszawski zamierza złożyć swój projekt poprawek do ustawy miejskiej obowiązującej w miastach Królestwa Polskiego.

(—) Przepisy o wyprzedazy. Na oddzielnej naradzie w ministerium handlu i przem. przyjęto wczoraj projekt przepisów obowiązujących, które mają posłużyć zarządom miast jako wskazówka przy wydawaniu przepisów regulujących urządzenie wyprzedazy i likwidacji handlowych. Zupełne wyprzedaje mogą być uskuteczniiane tylko w razie zupełnego zamknięcia handlu, przy przeprowadzce do innego sklepu, w razie gruntownego remontu i nieszczęśliwych wypadków.

(e) Z przemysłu pończoszniczego. W ostatnich czasach fabryki pończoch i wyrobów trykotowych zarzucone zostały obstalunkami, wobec czego pończosznicy, płatni od sztuki, pracują z wysiłkiem i zarabiają znacznie więcej niż w czasie zwykłym.

Zwiększenie się obstalunków kompetentni przemysłowcy tłumaczą tem, że po zastosowaniu w Łodzi najnowszych maszyn do wyrobu pończoch i trykotaży, wyroby te w niczym nie ustępują droższemu wyrobom zagranicznym, a w niektórych gatunkach nawet przewyższają je dokładnością roboty.

Wkrótce spodziewane jest jeszcze większe ożywienie w łódzkim przemyśle pończoszniczym zaprojektowano bowiem podwyższenie cła na towary tego rodzaju przywożone z zagranicy. Wpłynie to na wyższe cen trykotaży zagranicznych, które nie wytrzymają konkurencji z wyrobami krajowymi.

(a) O weksle do protesfu. Dotychczas wszelkie banki oddawały do protestu weksle rejentom według własnego wyboru i uznania.

Obecnie prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, z powodu powiększenia liczby rejentów w Łodzi, rozesał do banków specjalne okólniki ze wskazaniem, która instytucja bankowa i do jakich rejentów obowiązana jest przysyłać weksle do protestu.

(e) O podatkowanie nowych nieruchomości. Inspektorzy podatkowi dokonali opodatkowania nowych domów, wzniesionych w ostatnich czasach, stosownie do przesłanego im przez magistrat wykazu. Do roku 1904 nowe nieruchomości wolne były od podatków do czasu dokonania nowej lustracji domów, która odbywała się co 5 lat, to też niektórzy przez całe pięć lat nie płacili podatku. Od roku 1904, na podstawie nowego prawa magistrat w każdym półroczu zawiadamia inspektora podatkowego o przyjętych przez komisję budowlaną nowych budowach i wówczas inspektor określa wysokość podatku. Zdarzyły się jednak obecnie takie wypadki, że wzniesione przed trzema laty domy nie były opodatkowane i inspektor podatkowy obciążył je podatkiem za ubiegłe trzy lata, co równa się całorocznemu dochodowi z domu, mając na uwadze, że wszystkie podatki ogółem obliczane od dochodu z nieruchomości równają się 33 proc. tego dochodu. Obowiązani do podatku za ubiegłe lata właściciele nieruchomości znaleźli się w przykrem położeniu.

(a) W sprawie telefonów. Łódzki zarząd telefonów przedstawił naczelnikowi warszawskiego okręgu poczty i telegrafu projekt skasowania prywatnej linii telefonicznej Łódź-Tomaszów, utrzymywanej przez kilka firm tomaszowskich, wobec tego, że istnieje linia rządowa Łódź-Tomaszów, Piotrków. Wzmiankowana linia prywatna wytwarza konkurencję linii rządowej i odbiera jej dochody.

(e) Wydzierżawienia placów miejskich. Magi-

strat m. Łodzi postanowił wydzierżawić pod budki dla sprzedaży wody sodowej na następne 3-letnie dwa place miejskie przy ul. Konstancyńskiej.

Wkrótce ogłoszona zostanie licytacja na dzierżawę placu nr. 314 od sumy 280 rb. i placu nr. 315 od sumy 269 rb. in plus.

(e) Budowa magazynu w Źródłiskach. W dniu wczorajszym w magistracie łódzkim odbyła się licytacja na budowę w parku Źródłiska magazynu miejskiego, przeznaczonego na potrzeby wojskowego punktu zbiorczego. Do licytacji która rozpoczęła się od sumy 4163 rb. stanęło kilkunastu licytantów.

Utrzymał się przy przedsiębiorstwie Szlama Piotrkowski, zobowiązując się wybudować magazyn za sumę 3625 rb.

(e) Z niemieckiej komisji szkolnej. Członkowie niemieckiej komisji szkolnej ukończyli już swe prace około ułożenia rozkładu podatku szkolnego, który obejmie z górą 13,000 płacących.

(h) Powiat łódzki wypija rocznie około 2,000,000 wiader wódki i tyleż wiader piwa.

W stosunku do liczby pracujących jest to ilość pokaźna. Przepijają rocznie około 5,000,000 rubli.

(e) Masło bawełniano. Taką nazwę nosi tłuszcz płynny, którego Łódź coraz więcej spożywa. W ostatnich czasach konsumpcja tego tłuszczu znacznie się zwiększyła, dotąd bowiem stosowano go tylko do wypieku ciastek w cukierniach obecnie zaś także i do potraw w restauracjach.

Jak stwierdzono, koleją kaliską przychodzi do Łodzi tygodniowo po 2—3 cysterny masła bawełnianego, nadsyłanego z plantacji bawełny w kraju turkiestańskim.

Masło to wyrabia się z roślin bawełnianych jest ono bezwonne i podobno dla zdrowia nieszkodliwe, a posiada więcej tłuszczu niż masło krowie.

(h) Mięso końskie. W rzeźni bałuckiej codziennie bije się obecnie po kilka sztuk koni, z których mięso zjada biedniejsza ludność, kupując funt po 6 kop.

(e) Jeszcze jedno pismo w Łodzi. Inżynierowie łódzcy p.p. Heimann i A. Dawidowicz poczynili starania o koncesję na pismo fachowe dla przemysłu włóknistego p. t. „Przemysł włóknisty w słowach i obrazach”. Pismo to ma wychodzić w kilku językach.

(x) Nabożeństwo. Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Praca” otwiera nowy lokal.

Uroczystość rozpocznie nabożeństwo o g. 9 i pół rano dnia 1 lutego, w kościele św. Stanisława Kostki. Wieczorem o 6-ej dokona poświęcenia lokalu przy ul. Radwańskiej pod № 19, ks. prałat Tymieniecki.

(x) Odczyt. Towarzystwo „Krzewienia oświaty” zawiadamia, że w niedzielę dnia 1 lutego o godzinie 5-ej po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, dr. fil. N. Gąsiorowska wygłosi odczyt p. t. „Elekcyja i liberum veto w Polsce”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków po 5 kop.

(x) Z „Lutni”. Zarząd Lutni za naszym pośrednictwem prosi członków oraz gości o wcześniejsze zapisywanie się na zabawę sobotnią, co ułatwi znacznie pracę gospodarczą i pozwoli zorganizować się w ilości potrzebnych kołaczy.

Roboty dekoracyjne postępują szybko naprzód, zamieniając cały lokal Lutni w uroczy przybytek balowy. Niewątpliwie sobotni bal maskaradowo-kostyumowy uda się znakomicie i będzie jedną z najbardziej efektownych i oryginalnych zabaw tego karnawału.

(h) Bal na szkołę. Dnia 21 lutego r. b., w sali Manteuffla odbędzie się bal na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Radwańskiego.

(a) Ze Stowarzyszenia nauczycieli Chrześcijan. Jutro we czwartek, d. 29 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Konstancyńska 5, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej.

(e) Zgon starego urzędnika. Wczoraj wieczorem zmarł najstarszy z sekwestраторów miejskich s. p. Zygmunt Choinacki w wieku 60 lat.

Był on sekwestratorem przeszło lat 20, a urzędnikiem (dawniej w biurze powiatu) z górą lat 40. Zmarły cieszył się ogólną sympatią zarówno wśród kolegów, jako też mieszkańców miasta.

(a) Podróżnik bułgarski. Przybył do Łodzi podróżnik bułgarski, agronom p. Mikołaj Aleksandrow, który wyruszył pieszo w podróż w dniu 1 stycznia 1910 roku i powrócił ma tamże po zwiedzeniu całego świata w 1916 roku. Na wypadek wygrania zakładu p. Aleksandrow otrzymał 125,000 franków wyznaczone mu przez Tow. sportowo-turystyczne w Sofii oraz znaną angielską firmę „Swift”.

(—) O należeniu do P. P. S. W nadchodzący piątek IV departament karny warszawskiej izby sądowej na sesji wyjazdowej w Łodzi rozpoznawać będzie sprawę Mirosława Zdziarskiego, studenta uniwersytetu we Lwowie, oskarżonego o należenie do P. P. S.

P. Zdziarski aresztowany został w Łodzi w marcu r. 1912.

(x) O należeniu do N. Z. R. Na d. 30 b. m. w Łodzi wyznaczona została sprawa Pawła Bielawskiego, Teodora Szalińskiego i Józefa Freitaga, robotników fabrycznych z Łodzi, aresztowanych w styczniu r. ub. pod zarzutem należenia do Narodowego Związku Robotniczego.

Sprawa rozpoznawana będzie na sesji wyjazdowej w Łodzi.

(e) Sprawa Fuksa i innych. Wczoraj upłynął termin do złożenia apelacji od wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego w sprawie 23 oskarżonych o fałszerstwo podpisów na wekslach, między innymi Lejbusia Fuksa i jego syna. Ponieważ prokurator założył protest co do uniewinnionych w tej sprawie, przeto podali oni wszyscy apelacje czyli kontr-protest. Wczoraj wszyscy oskarżeni zjechali się w Piotrkowie by przypilnować, czy apelacje ich zostały w terminie podane.

(e) Pomoc lekarska na kolei. W dniu 27 grudnia r. z. zmarł na stacyi Andrzejów dozorca kolei fabryczno-łódzkiej s. p. Strzebiński bez pomocy lekarskiej, gdyż stacya ta nie posiada ani doktora, ani felczera na miejscu.

Pozostała po nim wdowa, której przysługuje prawo zamieszkiwania czas jakiś w rodzinnych domach kolejowych w dniu wczorajszym zastała nagle, podano więc depezę do lekarza kolejowego, p. A. zamieszkałego w Łodzi o przybycie do chorej. W oczekiwaniu lekarza otrzymano lakoniczną depezę treści następującej: „Nieobowiązany jestem leczyć wdowę”.

Być może, że przepisy kolei fabryczno-łódzkiej nie obowiązują leczyć wdów po niedawno zmarłych na służbie urzędników kolejowych, ale przecież poza tymi przepisami istnieje jeszcze... pewna etyka lekarska, która jednak powinna obowiązywać.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał Piotra Sandeckiego za hulajstwo na 1 miesiąc aresztu i Krystyna Zaleszczenko za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) Na gorącym uczynku. Wczoraj po poł. na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej mieszkaniec Łodzi, Szmul Zawoda, pozostawił przez zapomnienie walizę z rzeczami, wartości około 200 rb., sam zaś poszedł do kasy po bilet. Gdy powrócił walizy już nie zastał. Złodziejkę, za którą puszczono się w pogoń, zatrzymano z walizką na ulicy. Jest nią 28-letnia Paulina Ginter, notowana już w policyi. Osadzono ją w areszcie.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Wilhelma Bała przy ulicy Wólczajskiej Nr. 148 skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Z magazynu Karoliny Wajny przy ul. Włdzewskiej Nr. 40, skradziono pióra strusia, wartości 220 rb.

— Ze sklepu Mordki Fajna przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 28 skradziono towary kolonialne na sumę 250 rubli.

— Z owocarni H. Binke przy ul. Cegielnianej 18 skradziono konserwy i owoce, wartości 200 rb.

— Z warsztatu szewskiego Chaima Parysa przy ulicy Dzielnej Nr. 50 skradziono 100 par obuwia, wartości 300 rb.

(a) Czyja własność? Agenci policyi śledczą dokonali rewizji w mieszkaniu stróża domu Nr. 56 przy ul. Dworskiej, Teofila Kowalskiego, gdzie znaleźli noże, łyżki, widelce, łyżeczki deserowe i parę koleczyków koraliowych, z posiadania których Kowalski nie mógł się wytłumaczyć.

Prawny właściciel przedmioty te odebrać może po udowodnieniu własności.

(a) Kradzież z włamaniem. Wczorajszej nocy nieznanymi złodziejami dostali się za pomocą włamania do próżnego sklepu przy ul. Średniej Nr. 7, skąd następnie przebili otwór w ścianie i przeszli do sklepu Abrama Mameloka, gdzie skradli towary kolonialne, wartości 200 rb.

(p) Ciężki wypadek. W fabryce ponczoch przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 41 wczoraj wieczorem Zygmunt Zychla, chłopiec tejże fabryki lat 13, pochwycony pasem transmisyjnym podniesiony w górę i rzucony na podłogę, odniósł złamane lewej ręki i lewej nogi.

Po nałożeniu mu opatrunków na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) W maszynie. Na ulicy Aleksandrowskiej Nr. 98 Salomea Wiatrcezek, robotnica fabryczna, lat 24, w maszynie, na której pracowała odniosła rany szarpane prawej ręki. Opatrzył ją lekarz Pogotowia.

(a) Niesumienny doręcznik. Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej Nr. 48 Hugo Kindler, przyjeżdżający wczoraj koleją kaliską do Łodzi, oddał doręcznikowi walizę z rzeczami, a sam poszedł po odbiór bagażu. Kiedy powrócił nie zastał ani walizki, ani doręcznika.

Zawiadomiona o tem policja zajęła się odzyskaniem nieuczciwego doręcznika.

(a) Znaleziono zwłoki. W budce na placu Nr. 5 przy ulicy Lipowej znaleziono wczoraj zwłoki nieznanego człowieka, lat około 60. Stwierdzono, że jest to August Necel, zamieszkały przy ul. Konstancyńskiej Nr. 58.

Zbadaniem przyczyny zgonu Necela zajęła się policja.

(a) Ze zgierskiej straży ogniowej. Onegdaj w lokalu F. Swatka w Zgierzu przy ul. Zakręt, odbyło się roczne zebranie członków Zarządu zgierskiej straży ogniowej ochotniczej.

Zebrani, po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego za r. z., uchwalili wziąć udział w obchodzie 50-cio lecia straży ogniowej w Kaliszu i wyznaczili na ten cel odpowiednią składkę. Nadto postanowiono w dniu 7 lutego r. b. urządzić w sali „Lutni” dla członków straży i ich rodzin zabawę taneczną.

Rekwizyty straży powiększone zostały w r. z. o 2 beczki, zaopatrzone w sikawki do czerpania wody. Wogóle pogotowie ratunkowe straży na wypadek pożaru, podniosło się w ostatnich czasach.

(c) Odczyt w Zgierzu. W niedzielę, d. 1-go lutego o godz. 4 po południu, p. St. Majewski wygłosi w sali „Lutni” w Zgierzu odczyt o „Stanisławie Przybyszewskim”.

(a) Z sądów w Pabjanicach. Według danych statystycznych, w sądzie pokoju w Pabjanicach w roku ubiegłym 1912 wniesiono 8685 spraw, z których osądzono 8116, w tem cywilnych 6844, karnych 1272.

S Z T A K A.

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę po raz 27 „Orle” Rostanda.

Jutro we czwartek wielkie święto w teatrze polskim, bo benefis znakomitego gościa naszego Romana Żelazowskiego.

Na przedstawienie to wybrał benefisant najlepszą swą rolę, w niegranej dotąd w Łodzi sztuce Bernsteina p. t. „Samson”, opartą na stosunkach giełdowych, a więc bardzo interesujących Łódź! Niewątpliwie zatem publiczność nasza z tego względu, a przede wszystkim pragnąc podziękować znakomitemu gościowi za tyle artystycznych wrażeń, jakich jej dostarczył grając od szeregu dni na naszej scenie, tłumnie pośpieszy do teatru i wypełni go po brzegi.

Bilety na benefis Żelazowskiego sprzedaje się już w cukierni W-go Roszkowskiego od 11 do 2-ej po południu i w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

W piątek po cenach zwyczajnych „Demon ziemi” sztuka w 4-ach aktach z prologiem Wedekinda z gościnnym występem znakomitego artysty R. Żelazowskiego.

W sobotę po południu po cenach zwyczajnych dla młodzieży: „Krakowiacy i Górale” komedia narodowa ze śpiewami J. N. Kamińskiego.

(g) Teatr Ludowy. Koło dramatyczne przy stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich wznosiło w ubiegłą niedzielę na scenie swojej przy ulicy Przejazd nr. 34, znaną powszechnie 3 aktową krotkowiłę Ryszarda Roszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia”.

Jak wszystkie dotychczasowe premiery w teatrze ludowym tak i ostatnią cechowały nadzwyczaj sumienna reżyserja i nader staranna gra artystów amatorów. Jedyne tylko tempo jak na krotkowiłę było nieco za wolne, ale

błąd ten każdy wybaczyć musi, jeśli się zważy, że była to premiera, a co zatem idzie wykonawcy niektórych ról byli trochę stremowani.

Całość jednak wypadła bardzo dobrze, wywołując co chwila na sali salwy serdecznego śmiechu. Dobrą grą, temperamentem i szczerym humorem wyróżnili się p. Michałowski, kapitalny Mroziak, pisarz prowentowy, Bartczak-Ogonkowski, rządcą i p. Urbaniak-Fonsiu oraz p. Kozłowska arcyzabawna Emilia Kurnicka i Matusiakówna-Helena.

Publiczność, szczerze wypełniająca teatr, bawiła się wybornie.

(a) **Na Towarzystwo opieki szkolnej.** Do rządu instytucji zasługujących na szczególne poparcie ogółu należy Towarzystwo Opieki Szkolnej, oddające rzetelne usługi tym, dla których powołane zostało do życia, t.j. młodzieży szkolnej. To też można być zawsze pewnym, iż na wezwanie organizatorów każdej zabawy staną do apelu wszyscy, którzy pragną przyczynić się do zapewnienia bytu pożytecznej instytucji. Świeżym tego dowodem sobotni koncert urządzony pod hasłem „Na Tow. opieki szkolnej”. Sala Stowarzyszenia techników zapełniona była szczerze doborową publicznością.

Program koncertu był bardzo interesujący i obfity. Znany wiolonczelista p. G. Teschner odegrał z uczuciem „Menueta” Hugo Beckera; „Capriccio” Goltermana i własnej kompozycji „Chanson orientale”.

Bardzo utaleniowana amatorka, obdarzona mile dźwięcznym sopranem, panna Irena Hamanówna—odśpiewała kilka pieśni, między innymi „Stałam w ogrodzie w pierwszy dzień majowy” Galla, Aryę z op. „Madame Butterfly” Pucciniego i Bergerotta Weckerlina.

Drugim solistą instrumentalnym był p. T. Mazurkiewicz, który odegrał na fortepianie szereg utworów F. Chopin'a. Bardzo ładnie brzmiało żywe słowo w ustach p. Pieńkowskiej, artystki teatru polskiego, która wypowiedziała z uczuciem kilka poezji.

Ubawił szczerze słuchaczy swemi dowcipnymi humoreskami, monologami, przeplatanymi śpiewem, p. Urstein. Smiano się do rozpuku.

Wszystkich wykonawców przyjmowano gorąco i darzono oklaskami.

Po koncercie rozpoczęły się tańce, które trwały do rana. Dzielnymi wodzirejami byli p.p. dr. Marks i Z. Fiedler.

(x) **Raut-wieczór.** W nadchodzącą niedzielę T-wo muzyczne im. Chopin'a w lokalu własnym przy ulicy Wólczajskiej nr. 23 (róg Zielonej), urządza Raut-Wieczór, na którego program złożą się lżejsze utwory muzyczno-wokalne i sceniczne. Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce. Początek o godz. 8 i pół wieczorem, Bilety wcześniej nabywać można w kancelaryi T-wa od godz. 11 rano do 1 w południe i od godz. 4 po połud. do 9 wieczorem.

(x) **Raut.** Zarząd stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan urządza w dniu 1 lutego raut w lokalu stowarzyszenia handlowców (Spacerowa 21).

Na program złożą się: kwartet męzki, fortepian, tercet instrumentalny, śpiew solo i deklamacja.

Po wyczerpaniu programu artystycznego rozpocznie się zabawa taneczna.

Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem.

(x) **„Gospoda pośród śpiwajoncom rybom”.** Taką nazwę otrzymała druga zabawa kabaretowa, urządzana dnia 31 b. m. w kawiarni hotelu „Savoy” przez grono miejscowej cyganery literacko-artystycznej.

Powtórzenie jej następuje niemal pod naciskiem publiczności, która na „Reducie Śmiechu” ubawiła się znakomicie, odnosząc jaknajlepsze wrażenia artystyczne i towarzyskie. Obecny program „Reduty” uzupełniony będzie nową częścią w zakresie lokalnym i aktualnym, całą akcją z terenu „redakcji śmiechu” przeniesioną zostaje do klawej gospody — oberży cyganery, a sztamknajpy Majcherka. Nadto powiększony został liczebnie zespół występujących w kabarecie sił artystycznych. Usiłyśmy przeto panie Borowską, St. Clair, Kochównę i Jarecką, oraz pp. Kadena, Lawińskiego, Kalicińskiego, Stanisławskiego — z p. Józefem Ursteinem na czele. Popularny „Pipman” zaprodukuje się w sobotę w specjalnym repertuarze piosenkowym i w oryginalnych kupletach „pipmanowskich”.

Młodziutki karykaturzysta p. Artur Szyk, przy udziale p. Toma i Hanemana opracowuje pośpiesznie nowy cykl sylwetek najpopularniejszych w Łodzi osób oraz postaci, które na szerzej arenie życia wszechświatowego dały sposobność w ostatniej dobie do zaliczenia ich w poczet „znakomitości”.

Zamówienia na stoliki, w części jeszcze w poprzednią sobotę zarezerwowane na następną zabawę przyjmuje dyrektor „Savoy'u”.

Z KRÓLESTWA.

Choroba biskupa. J. E. ks. biskup lubelski Jaczewski od dni kilku zaniemógł.

TELEGRAMY.

Zderzenie tramwajów.

BERLIN, 27 stycznia (wł.) Dziś rano zderzyły się dwa tramwaje elektryczne, przyczem 24 osoby odniosły mniej lub więcej ciężkie rany.

Strajki.

LONDYN, 27 stycznia (wł.) Według dzisiejszych wiadomości, liczba strajkujących tragarzy węgla wynosi już około 100,000.

Szkody, wynikłe ze strajku robotników budowlanych, którzy także strajkują, obliczają już na 50,000 funt. szt.

Stłumiony bunt.

LONDYN, 27-go stycznia (wł.) Depesze z Szanghaju donoszą: w prowincji Yumen wybuchł bunt wśród wojska. Oficerowie i żołnierze armii republikańskiej, którzy się opręć chcieli zbuntowanym, zostali zabici przez przeważające siły powstańcze.

Wódz buntowników, niejaki Yan-Czun, proklamował niezależność prowincji Yumen. Wszakże przy pierwszym starciu z wojskami rządowymi, powstańcy zostali na głowę pobici, przytem połowa zbuntowanych zginęła, a reszta się poddała.

Z ostatniej chwili.

Rokowania polsko-rusińskie.

Lwów, 28 stycznia (wł.) Obecny nastrój co do reformy wyborczej jest bardzo optymistyczny. Rusini godzą się na 14 okręgów dwumandatowych, pod tym atoli wkrunkiem, że obejmą one te tylko miejscowości, gdzie ludność polska stanowi nie mniej niż 35 procent. Zatem tylko podział mandatów stanowi jeszcze punkt sporny.

W sprawie ponownego podjęcia rokowań o uniwersytet rusiński, stronnictwa polskie zgadzają się w zasadzie na propozycję Szeptyckiego, pod żadnym jednak warunkiem nie chcą łączyć w jedno sprawy reformy i uniwersytetu.

Wybory do Sobranja.

Sofia, 28 stycznia (wł.) Dzisiaj ogłoszono ukaz królewski, wyznaczający nowy termin wyborów do Sobranja na dzień 8 marca. Z Nowej Bułgarii wybranych zostanie 41 posłów.

Pasiecz w Petersburgu.

Białogród, 28 stycznia (wł.) Pobyt Pasicza w Petersburgu potrwa 14 dni. Odbędzie on szereg konferencji z Kokowcewem, Sazonowem i Veniseloem, poczem równocześnie z Veniseloem odjedzie do Białogrodu.

Przyjęcie deputacyi.

Berlin, 28 stycznia (wł.) Veniselos przyjął wczoraj deputację studentów greckich, którzy przyszli złożyć hołd wielkiemu politykowi greckiemu. Veniselos podziękował serdecznie studentom za wyrażone uczucia i zachęcał ich do pielegnowania miłości ojczyzny.

Przewiezienie hr. Mielżyńskiego.

Poznań, 28 stycznia (wł.) Hr. Maciej Mielżyński, który jakiś czas przebywał w więzieniu w Berlinie, został przewieziony ponownie do Grodziska.

Zamieszki w Portugalii.

Lizbona, 28-go stycznia (wł.) Walki uliczne przybierają coraz burzliwszy charakter. Ogółem ofiarą tych walk padło kilkudziesięciu rannych i 4 zabitych bombą.

Dymisyja Costy nie wywołała zbyt wielkiego wrażenia. Misyę utworzenia nowego gabinetu otrzymał Arriagu.

Napad na karawanę.

Paryż, 28 stycznia (wł.) Na karawanę, zdążającą do Mekki, napadła w pobliżu Świętego Miasta olbrzymia banda arabsów, wymordowała prawie wszystkich pielgrzymów w liczbie 60 i zagrabiła ich mienie.

Napady takie są na porządku dziennym. W kilku ostatnich dniach ofiarą ich padło około 500 osób.

Bajeczne płotki.

Paryż, 28 stycznia (wł.) „Echo de Paris” zamieszcza wiadomość, która zelektryzowała całą Francję. Pismo twierdzi, że rosyjska fabryka armat Budyłowicza przeszła na własność firmy Kruppa. Pismo zaznacza, że wiadomość ta, o ile okazałaby się prawdziwą, wywołała w całej Francji ogromne rozgoryczenie i niekorzystnie odbije się na stosunku Francji do Rosji, gdyż fabryka Budyłowicza otrzymała niedawno najnowsze modele armat francuskich i wogóle stale posługuje się wzorami Creuzota.

„Journal” nazywa wiadomość tę potworną i nie wierzy aby Rosya pozwoliła na takie zaprzeczenie francuskich tajemnic wojskowych Niemcom:

Zakończenie strajku.

London, 28 stycznia (wł.) Strajk tragarzy węglowych zakończył się wczoraj wieczorem, gdyż pracodawcy zgodzili się na podwyższenie płacy o jeden penni. Wczoraj już około 2,000 robotników powróciło do pracy.

Zatopiony pociąg.

London, 28 stycznia (wł.) Z San Francisco nadeszła wiadomość, że skutkiem powodzi w okolicach Santa Barbara zginął w nurtach cały pociąg wraz z pasażerami, idący z Chicago.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że pociąg odnaleziono zniszczony zupełnie. Pasażerowie uratowali się na łodziach.

Nowy urząd.

Nowy-Jork, 28 stycznia (wł.) Wilson wydał rozporządzenie, ustanawiające w obwodzie panamskim urząd autonomiczny, na czele którego będzie stał komisarz rządowy Genthals.

Spiski na życie Huerty.

Nowy-Jork, 28 stycznia (wł.) Wykryto tu spisek wojskowy na życie Huerty. Spisek zorganizowany został przez ex-prezydenta Diaza. Aresztowano kilkunastu oficerów.

Mekeyk, 28 stycznia (wł.) Wykryto tu także spisek na życie Huerty. Na czele sprzymierzenia, które miało rozpocząć swoją działalność w początkach lutego, stali: Gonzales, Maderosa i Vito. Dotychczas aresztowano 42 spiskowców, w tem 12 posłów senatu.

Wybuch powstania.

Nowy-Jork, 28 stycznia (wł.) W Haiti wybuchło powstanie. Miasta Port-au-Prince i Bondawas znajdują się w rękach powstańców. Prezydent Haiti zbiegł i ukrył się na parowcu niemieckim.

ś. † p.

ZYGMUNT FILIP CHOJNACKI

Urządnik magistratu m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27 stycznia 1914 roku, o godz. 8 min. 45 wieczorem, przeżywszy lat 60.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, zięciowie, synowa, bracia i rodzina zapraszają krewnych, kolegów, znajomych na wyprowadzenie drogi i ukochanych nam zwłok, z domu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 38, na cmentarz rzymsko-katolicki w piątek, t. j. 30 stycznia, o godz. 3 pp.

Dnia 30 stycznia 1914 roku, o godzinie 9^{1/2}, rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci

S. † P.

STANISŁAWA WEINA,

Łódzkiego Fabrykanta,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o czym wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamia w smutku pogrążona

Żona i dzieci.

TEATR MINIATUR.

Teatr Miniatur przy ulicy Cegielińskiej wystąpił z premierą, na którą składają się arcywesoła farsa „Potęga hypnozy” i śliczna operetka, oparta na czysto wiedeńskich melodyjach, p. t. „Księża Marokka”. Programu dopełniają cztery numery kabaretowe w wykonaniu pp. Borowskiej, de Roche-Kadenowej, Kalicińskiego i Sierpińskiego.

Nowy program, pod każdym względem doskonały, podobał się bardzo, a publiczność, wypełniająca codziennie widowisko po brzegi, bawi się wyśmienicie, nie szczędząc burzliwych oklasków dla dzielnej drużyny wykonawców, których bajeczny humor i wysoce artystyczna kultura stały się już siłą przyciągającą tłumy do dawnej Uranii.

P. Borowska, niezrównana jako pieśniarka stylowa, nuci nowe swawolne piosenki w kostiumie z 1838 r., a prócz tego w operetce czaruje wprost jako rozkoszna huryska. Kaden, przebajeczny w swych maskach, zarówno w farsie, jak i w operetce rozśmiesza widzów do rozpuku. Lawiński, doskonały profesor hypnozy, stwarza znowu w operetce pyszny typ wiedeńczyka i pięknie śpiewa rzewne piosenki. Poprawne są panie Lencka i Czartoryska, miłutką p. Dobrzańska, staranni pp. Kubiński i Kaliciński, ten ostatni wyborny jako dziad z pod kościoła w swych pniach o „małżeństwie” i „balach łódzkich”; w miarę komicznym i dyskretnym konferencierem jest p. Sierpiński w swych anegdotach i recytacjach, a doskonałym jako nieśczęśliwy eunuch haremowy.

Inteligentnym i wytwornym muzykiem jest p. Stanisławski, który bardzo starannie podaje każdą operetkę, a już jako akompaniator, wykazuje prawdziwe wirtuozostwo i maestryę, czelując wykwintnie i zalotnie każdą harmonizację, szczególnie do ślicznych śpiewek „Starej Warszawy”.

Wystawa i inscenizacja są wcale poprawne, kostiumy efektowne i piękne, humor zespołu szczerzy i wciąż świeży, mimo trzy i czterokrotnych widowisk dziennych, ale, aby całokształt był bez zarzutu, należy dołożyć reżyserii większych starań tak co do tempa gry, jak i rytmiki ruchów w zespołowych i pojedynczych scenach, oraz na fonetyczne unormowanie wymowy niektórych artystów i wyraźniejszą dykcję.

Z WARSZAWY.

Nowe pismo.
P. Aleksander Drac, redaktor i wydawca „Sportu” otrzymał koncesję na wydawanie w Warszawie pisma „Kino-Teatr i Sport”. Nowe pismo, poświęcone sprawom kinematografu, teatru i sportu, wychodzić będzie 2 razy miesięcznie.

* Uwiedzenie 13 dziewcząt.

Wczoraj warszawska izba sądowa rozważyła proces „mełameda” Mordhaja Bursteina z Zambrowa, guberni łomżyńskiej, oskarżonego o to, że w swym chederze dla dziewcząt żydowskich dopuścił się gwałtu na trzynastu uczennicach w wieku od lat 7 do 13-tu. Sąd okręgowy łomżyński skazał B. na 12 lat robót ciężkich. Izba w zasadzie wyrok zatwierdziła, zmniejszając tylko karę o 1/3, z powodu amnestyi.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z żałobnej karty. Zmarła tu wczoraj ś. p. Władysława z Ancyców Popée, córka ś. p. Władysława Ludwika Anczyca, twórcy „Kościuszki pod Racławicami”, „Emigracji chłopskiej” i innych.

Pochowano ją na cmentarzu Zwierzynieckim.
Strajk zecerski. Drukarnie krakowskie jak pisze „Głos Narodu”, urządziwszy się już odpowiednio co do robót własnych, objęły dla dopomożenia kolegom z prowincyi cały szereg robót pilnych, których nie mogły wykonać drukarnie prowincjonalne. Jedną z drukarni przyjęła nawet do druku tygodnik „Ziemia Sądecka”, oczywiście na prośbę drukarni prowincjonalnej.

Ze LWOWA. Ucieczka rozbójnika. Znany rozbójnik Gargul, ciężko ranny onegdaj przez policyanta, zbiegł wczoraj ze szpitala, gdzie go umieszczono w ubraniu więziennym.

Na ślad zbiega dotychczas nie natrafiono.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu R. Lemoh. Trzeba ukończyć kurs szkoły realnej. Co się tyczy pierwszego pytania—to Wydział krajowy we Lwowie.

Panu J. K. Jak przekonać ową akademię, że to wszystko, co Pan o sobie napisał, jest szczerą prawdą?

Panu Józefowi H. Adresy czasopism polskich, zarówno stolecznych, jak i prowincjonalnych, umieścił warszawski „Kalendarz Pogotowia ratunkowego”. Jest ich tam pół setki. Brak miejsca nie pozwala nam na przedruk.

Panu Boguel w Łodzi. O tworzeniu się towarzystwa handlu drobnego w Łodzi nic nam niewiadomo. Był tylko poruszony projekt zawiązania takiego towarzystwa, ale czy ktokolwiek zajął się zrealizowaniem tego projektu, niewiadomo.

P. Taleckiemu w Łodzi. Niech się Pan zgłosi listownie do polskiego Towarzystwa emigracyjnego w Warszawie, a udzieli panu żądanych wiadomości. Adres T-wa: Erywańska Nr. 5, Warszawa.

OFIARY.

Dla najbardziej potrzebujących.

Walerya Bakowska, jako karę 1 rb.
P. M. 15 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziewczętami.

Zbrane z inicjatywy St. Włodarskiego w dniu złotych godów Sebastjana i Wilhelminy Grajbich dnia 24 l. m. 6 rb. 11 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony w 9 ^h st.	Termometr w 9 ^h st.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (metrów na sekundę)	U w a g i
27/I 1 popoł.	740.5	- 1,0	94	Pd 1	Z dnia 27/I Temperatura mx. 0,0 min. - 4,1 Opad: 2,2 mm.
27/I 9 wiecz.	740.3	- 0,4	96	Pn Z 1	
28/I 7 rano	748.6	+ 0,2	96	Pn 1	

PODZIĘKOWANIE.

Właściciele pracowni sukien damskich

p. Józefinie

za eleganckie i szykowne wykonanie kostymów na Bal Strzelców Łódzkich, wyrażam serdeczne podziękowanie. Prezesowa.

LECZNICA

dla przychodzących chorych.

Piotrkowska 17 (dom przech.) Zachodnia 52., tel. 35-58

Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach od 9 rano do 9 wieczorem. Lekarze ordynujący: Altenberger, Artyfikiewicz, Bernard W. Brabander, Brzozowski K., Czaplicki, Dutkiewicz, Dunin Wąsowicz, Garliński, Gloger, Goldberg, Goldenberg, Gromski, Gundlach, Gasiński E., Jokiel J., Lewinson, Lipiński, Libiszowski, Łuczycy, Ługowski, Marks, Michalski J., Michalski Ł., Mittelstaedt, Olszewski L., Osiecki, Rosiewicz, Rueger, Sadowski, Skusiewicz, Sonnenberg, Tomaszewski, Watten. Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek. **Cena za poradę 50 kop.** 230

Cyrk Dekadans.

Dzisiaj w środę, 28-go stycznia 315

30-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Uziś walczą:

Wszystkie walki decydujące. Uwaga. Na skutek protestu Rajkowicza co do wątpliwego zwycięstwa nad nim Wildmana, komisja sportowa nazaczyła powtórna decydującą walkę aż do rezultatu, dla zrównania praw pierwszeństwa pomiędzy nimi. I para: Wildman, jedyny żydowski champ świata — Węgry contra Rajkowicz, oibryzm, champ. świata — Serbia. II para: John Pohl Abs, champ. świata contra Mourzuk, Afryka. III para: Ulrich, champ. świata contra Gebauer (Ex-Maska, Berlin. IV para: Raul le Boucher, champ. świata—Francya contra Baganz, polski champ. Europy—Łódź. Początek walk punktualnie o godz. 10 wieczorem. 338

Właścicielka salonu mód, pod firmą

„L'ART et la Mode“

wyjechała do Paryża po modele wiosenne i letnie.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr. 89.**

Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 6256

Piękny widny lokal

w Pasażu na skład hurtowy lub fabryczny. Może być lokal Stowarzyszenia z salą — od lipca do wynajęcia
Kontrakt teraz.

Zarząd domów T. WERNERA i S-ki.

Łódź, Piotrkowska 17.

TADEUSZ JOTEYKO.

24 preludya

na fortepian

Nowe pieśni:

1) Widmo jesieni, 2) Szumia pola, 3) Chciałbym przy Tobie być... 4) Morze, 5) Tęsknota za lasem, 6) Mazurek wyszły z druku nakładem Ł. Idzikowskiego.
Skład główny w Łodzi u Ludwika Fiszerę, Piotrkowska Nr. 48.



Na Karnawał

Koszule frakowe—wyr. własny. **OLNIERZE. — MANKIETY. KRAWATY** (najnowsze desenie).

BIELIZNA TRYKOTOWA — wełniana i półwełniana. — **SKARPETKI. REKA WICZKI. CHUSTKI JEDWABNE. BLUZKI WIĄZANE. SERDAKI. SWYTRY. SZALE. TOREBKI. WACHLARZE. ŻABOTY. Lalki. Zabawki. Polski wyrób ludowy. PARASOLE. — KALOSZE.** poleca najtaniej

M. Kołodziejski
Andrzeja 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAIAIA! Meble różne w wyprzedzie z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 I piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

A Meble salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, otomane, lustra, biurko, obrazy, papugę gadającą sprzedam zaraz za bezcen Karola 8-10. 581-10-8

A Meble mało używane sprzedam tanio byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 795-6-4

A Meble różne z trzech pokojów z powodu zmniejszenia lokalu rozsprzedam tanio Zielona 10 m. 3. 788-4-4

A! Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecya Piotrkowska 225-19. 352-8ss-5

A Meble z 3 pokojów sprzedam tanio Spacerowa 27-6. 791-5*-3

A Meble mało używane sprzedam tanio byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 582-3sc-3

Dziewczyna młoda zdrowa potrzebna do służby z praniem do trzech osób. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 242 portyer wskaze.

Dwa magle do sprzedania ul. Piotrkowska nr. 253. 829-3-3

Duży wóz ze skrzynią zdalny do przewozu na dłuższą przestrzeń, jest do sprzedania u M. M. Kalcickiego, Włodzowska nr. 60, gdzie takowy można oglądać. 861-5-2

Dom o 5 (trzech) mieszkaniach i sklep targujący 200 rb. tygodniowo pół morgi ogrodu owocowego, obora i szopa w pięknym punkcie na prowincyi do sprzedania zaraz za sume rubli 2800 dokładnie objaśnią w pralni Grabowa 25 w Łodzi od godziny 7 wieczorem. 864-3-2

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem Grabowa 18. 901-3-1

Dobry rzeczywiście sklep kolonialny, przy względnie tanim komornem, tylko z powodu stosunków rodzinnych sprzedam, obrót tygodniowy pozwałam sprawdzać, dla handlowca świetny interes Zawadzka 10 Niemierski. 915-1

Kasyerka potrzebna zaraz z kaucyą lub gwarancyą „Merkury” Konstanyńska 50. 918

KURSY nauczycielskie, apte-karskie 4 miejsca wolne. Zapis tylko do lutego Mikolajewska 61. 824-4sps-2

Korepetycje niemieckiego po cenach dostępnych w grupach. Piotrkowska 154 m. 17. 704-6-6

Majątek zrobi rzeźnik, nabywając dom murywany, dwupiętrowy, w najruchliwszej dzielnicy (rynek) gubernialnego miasta, z istniejącym tamże dziesiątki lat warsztatem rzeźniczym, gotówki potrzeba 10000. Zawadzka 10 Niemierski. 913-2s-1

Młodzieniec z 3-ch klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaska-we oferty proszę składać pod „Młodzieniec”. 859-2-2

Meble sprzedam: szafy, łóżka angielskie, umywalnie marmurowe (jedna do gabinetu lekarskiego), łóżko gięte, otomana dywanowa, samowar, piecyk naftowy, biurko, wanna, lampy naftowe, lustro, stoliki, drabina malarska. Mieszkanie dwupokojowe odnajmę. Piotrkowska 132-32 III-cie wejście oficyna. 821-2s-2

Młoda wdowa, umiejąca szyć poszukuje miejsca do dziecka zna gospodarstwo zna polski i rosyjski. Nowo-Cegielniana 34 m. 21. 714-3*-3

Młodsza z szyciem i świadectwami potrzebna. Cukiernia Piotrkowska 45. 904

Na dobre hypoteki podmiejskie potrzeba zaraz: 1000, 2000, 6500 na procent 10 płatny z góry za cały rok. Zawadzka 10 Niemierski. 915-2pt-1

Okazyjnie tanio do sprzedania gazomierz, lampy, oraz inne utensylja gazowe u właściciela domu ul. Senatorska 12. 807-3-3

Oddam na 1 hypoteki Łódzkiej, 5500, zaraz 8 proc. Zawadzka 10 Niemierski. 916-3cs-1

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego na praktykę Gubernatorska nr. 27. 872-2-2

Poszukuję panny inteligentnej do wspólnego mieszkania ul. Zawadzka 10 m. 25. 876-3-2

Potrzebny praktykant fryzjerski obznajmiony w tym fachu płatny Targowa nr. 61. 881-3-2

Przybiłak się pies duży, czarne iaty i czarno nakrapiany. Odebrać można za zwrotem kosztów Ozorkowska nr. 10. 847-2-2

Poszukuję posady kasyerki. Na żądanie mogę złożyć kaucyę. Oferty dla „A. A.” w adm. Rozwoju. 921-3-1

Potrzebna podręczna do szycia i uczennice Milaza 20-14. 919-1

Przy gotówce 1000, okazyjnie nabyć można interes handlowy, w najruchliwszym punkcie Łodzi, odpowiedni dla inteligentnej kobiety. Zawadzka 10 Niemierski. 917-1

Posesa murywana z piekarnią i całym urządzeniem do sprzedania lub wdzierżawienia bardzo tanio ul. Wilanowska nr. 6 w Widzewie za Nicziarnią. Wiadomość Żelazna nr. 9 w piekarni. 912-5-1

Potrzebny chłopiec do cukierni władający polskim i niemieckim ul. Piotrkowska nr. 118 cukiernia. 910-3-1

Pokój od frontu z oddzielnym wejściem jest zaraz do wynajęcia przy rodzinie Przejazd nr. 14 od 5-7 g. 890-3cs-1

Potrzebna kobieta samotna do pralni jako współniczka znająca dobrze ten fach może być prasowaczka. Oferty w Rozwoju dla „Potrzebna”. 906-2-1

Przyjmę na mieszkanie inteligentnego pana Nawrot nr. 39 m. 23 III piętro. 902-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobiazgi zaraz ul. Radwańska nr. 19. 909-1

Potrzebny zaraz uczeń do handlu win Konstanyńska 13. 854-1

Potrzebna prasowaczka ul. Nawrot 15. 883-2-1

Pokój meblowany osobne wejście z wygodami Andrzeja 7 Kolubińska do wynajęcia. 827-3*-2

Skrzynie do sprzedania w dobrym stanie skład tabacznicy Piotrkowska 292. 785-3ps-3

Są do sprzedania meble: szafy, łóżka, bielizniarki, biurka po cenach przystępnych Rozwadowska nr. 14 u stolarza. 701-4sps-4

Sklep kolonialny z powodu przeszkody od 1 kwietnia do wynajęcia. Przejazd 78, róg Wsokiej. 754-3*-3

Szafa sklepową oszkloną dużą z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 186 F. Dębowski. 658-3*-3

Sklep spożywczy-rodziczy do sprzedania. Wiadomość na miejscu Górka Pabjanicka wies Porszewice przy majątku p. Szeinernta. 903-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz Długa nr. 131. 898-3-1

Sklep kolonialno-galanteryjny do sprzedania Zgierska 49. 895-3-1

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny z wędliniarnią z powodu wyjazdu Andrzejów Androsol Uniszewski. 893-3-1

Sklep spożywczy do odstąpienia przy ul. Konstanyńska 12. Wiadomość w piekarni P. Sikorskiego Konstanyńska nr. 19. 886-3cs-1

Sprzedam 2 place: 1) Konstanyńska nr. 76, długość 99 łokci szerokość 40. 2) Włodzowska róg Żelaznej długość 121, szerokość 50 Adresować: Jaita (Krym) Philippu Zarownomu post. rest. 926-6ss-1

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go kwietnia Składowa 32. Wiadomość w sklepie. 826-3-3

Skrzypce trzycwierciowe z dobrym tonem tanio do sprzedania Kałna 50 m. 56. 855-2-2

Udzielam lekcji i korepetycji, przygotowywam do szkół. Oferty w adm. Rozwoju dla „R. R.”. 782-5*-3

Wyjeżdżając sprzedaję zakład felczerski zaraz. Wiadomość Włodzowska 75-27 od 6-8 wieczorem. 879-2-2

Zgłosić się mogą cwnerki i Ztreiberki do fabryki Spigielia i S-ka Zachodnia nr. 59. 905

Z powodu choroby do sprzedania dom murywany nowy w dobrym punkcie z piwiarnią. Wiadomość ul. Dolna nr. 28 przy nowym cmentarzu. 735-3*-3

Zakład Rymarski S. Skarzyńskiego przeniesiony został na ul. Piotrkowska 155. 585-10-9

Z powodu wyjazdu sprzedam 15 stolików i tyleż krzesel. Wiadomość w kawiarni Średnia nr. 71. 889-1

2500 rb. na 1-szy Na hypoteki do ulokowania. Oferty w adm. niniejszego pisma pod cyfr. „2500” rb. 840-2-2

Zagubione dokumenty.

Aнна Парка zagubiła paszport, wyd. z gm. Cmielów gub. Radomskiej pow. Opatowskiej. 858-3-2

Aнна Krawczyk zagubiła paszport, wyd. z gm. Sztydło gub. Piotrkowskiej. 843-3-2

Antoni Jeziorny zagubił paszport, wyd. z gm. Sobótka pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 874-3-2

Ewa Włodarczyk zagubiła paszport, wyd. z gm. Czarniewice wies Stanisławów. 911-3-1

Franciszka Fijał zagubiła paszport, wyd. z gm. Drugnie gub. Kieleckiej pow. Stopnickiego. 888-3-1

Janina Jastrzońska zagubiła paszport, wyd. z gm. Czarniewice gub. Piotrk. pow. Rawskie-go. 845-3-2

Józefa Dolak zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojny gub. Piotrkowskiej. 887-3-1

Józef Szalkowski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Wajchta. 894-1

Juliusz Cerbe zagubił paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 16-3-1

Leon Gutry zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Weigta. 908-1

Skradziono paszport, wyd. z gub. Piotrkowskiej pow. Noworadomskiego gm. Maluszyn na imię Michała Kłapy i papiery czeladnicze wyd. dnia 3 listopada 1913 r. przez zgromadzenie ślusarzy w Łodzi. 813-3-3

Władysław Andrzej Nowacki zagubił paszport, wyd. z gm. Chojny. 885-3-1

Władysław Czesny zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. K. Scheiblera. 899-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z tab. Franc Kindermana na imię Stefana Nowaka. 920-1

Zaginął kwit od paszportu, wyd. z fabr. Finstra na imię Maksymiljana Groszyńskiego. 892

Zaginęła karta od paszportu, na imię Franciszka Kessel wyd. z fabr. B-ci Zajber. 897

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Jakóba Steigerta na imię Walentego Somera. 898

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. K. Scheiblera na imię Aleksandra Taratika. 900-1

Zaginął paszport, wyd. przez mag. Pabianicki na imię Edmunda Wawrzyńskiego. 849-3-2

RYBY

morskie w różnych gatunkach do sprzedania. Wólczarska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 274

Sprzedam
Lekarz-dentysta
Gittis
specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Staro-Zarzewska nr. 47, Tramwaj nr. 4.** 256

Handel win, wódek dystylowanych 88
towarów kolonialnych. Oferty proszę składać w „Rozwoju” sub „VI tylko handlowiec”.

Potrzebna korespondentka,
pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej, oraz korespondencyj francuskiej. **Piotrkowska 213 m. 4.** 359

Dr. Zygmunt Ługowski
Konstanyńska 31.
Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu 271

Fason „TANGO” poleca dyplomowana Pracownia Gorsetów **Anny Laferskiej** 204
ul. Konstanyńska nr. 10 egz. od 1882 r. Telefon 34-75. 138

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pannie 4-5. 1181

Zgubiono złoty zegarek
z monogramem A. J. i łańcuszkiem idąc Pustą Piotrkowską do cukierni Roszkowskiego i z powrotem na Orlą uprasza się o zwrot za **sowitą nagrodą** Orla 12. Jener. 837

Sklep i pokój
do wynajęcia od 1 stycznia b. r. ul. Główna nr. 5 (przy rogu Piotrkowskiej). Odpowiedni na sklep kolonialny, magazyn mód, sklep krawiecki lub piwiarnię. Wiadomość na miejscu. 154

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9/1, do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9/1 po 12-ej. **Telef. 25-25.** 507-

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł.

3 POKOJE
z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Promenada 41. 56

D. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przym.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

Dr. med. P. LANGARD
były asystent kliniki berlińskiej
Zawadzka 10. **Telef. 33-88.**
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8-1 i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów

Dr. Leon Waclaw Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 3059

HUMOR
z ohwili.
— Wasz pryncypał przyszedł podobno w nocy do drukarni i potłukł wszystkie maszyny?
— Tak! Na drobny mak!
— Dostał bzika?
— Ale! Najrozsądniejszy człowiek, tylko mówi, że po zadowotowaniu przez Dumę nowego prawa prasowego, co komu po maszynach drukarskich?

JARSKIE OBIADY
 higieniczne w domu prywatnym
 od pół do 1-ej do pół do 4-ej wydają się
 ulica Orła № 3, m. 1.
 230

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów
 dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).
 Dr. Kerschmer choroby dziecięce 11 i pół do 1. Dr. Wołyński — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. Dr. Fried — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. Dr. Fokschański — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. Dr. Fryde — kobiece i akuszer od 12—1. Dr. Trachtenberg — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. Dr. Goldstein-Poljak okulista od 6 i pół do 7 i pół
 Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Porada 50 k.
Hurtowy skład
Nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła
M. Kurnatowski
 ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07. 72

Hemoroidy radykalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie
Rateline-Hebda
 CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROŚLINNE.
 Cena Rb. 1.26. W aptekach i składach aptecznych.

JAK TO SIE ROBI
 Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić 50 — 100 rub. i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zwyczajne. Odległość zamieszkania nie zawadza. Towarzystwo WHITTICK-KUNAU i S-ka, St. Petersburg, Nowski 40/42 314K. 219.

Dyplom Akademii Naukowo-Kosmetycznej w Paryżu,
Gabinet Leczniczo-Kosmetyczny
 Usuwanie brodawek, wągrów, piegów e. t. c. Wszelkie zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność, regeneracja trwała i rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.
Doktorowa Frydowa Cegielniana № 4, Tel. 8-42.
 Tel. 8-42. od 11 do 2 i od 4 do 7-ej. Tel. 8-42.
TYLKO DLA PAŃ 4163

CRÉME SIMON
 (KREM SIMONA)

 KREM SIMONA produkt o przepysznym zapachu nie psuje się nigdy. Służy do zmiękczenia skóry. Używa go się zamiast KOLD-KREMU. PUDER SIMONA (La Poudre Simon) oraz MYDŁO z Kremem Simona (La Savon à la Crème Simon) o tym samym co i Krem Simon zapachu uzupełniają jego oddziaływanie.
 J. SIMON.
 59, Faubourg Saint-Martin, Paris.
 Detalicznie do nabycia u fryzjerów, w składach perfumeryj i aptekach. 3145

Ogród do wydzierżawienia
 25 wierszy szosą od Łodzi, 500 drzew owocowych na 4-eh morgach i 4 morgi pod wierzyną.
 Zgłoszenia przysyłać: Dom. Kruszów p. Łódź, strzyżka pocztowa 593. 268

Walenty Kopczyński
 Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
 Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.
Polecamy znane ze swej dobroci pieczywo i ciasta.
 Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:
 Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273. Zgierska 13.
 Cegielniana: 2, 53. Mikołajowska 27.
 Zawadzka 14. Mikołajowska 52.
 Południowa 24. Konstantynowska 8.
 Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel). Długa 11 róg Konstantynowskiej.
Główny sklep Juliusza 14.

Główny sklep Juliusza 14.

Główny sklep Juliusza 14.

WŁ. JANISZEWSKA
 Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).
GALANTERYJA
 DAMSKA i MĘSKA.
 Sklep zaopatrzony w różne przedmioty galanteryjne.
Rozsule męskie i krawaty.
GUSTOWNE BLUZKI z własnej pracowni.

Młody energiczny
 uzdolniony białalista z ładnym charakterem piśmi, obeznany z rachunkowością handlową, przukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferii w adm. „Rozwoju” sub. „Pracowity”. 10G

Ogólnie znana
lecznica zębów
 lek. dent. H. Pruss
 145 Piotrkowska 145
 naprzeciw Ewangelickiej. 2031

Pracownia Gorsetów
N. KĘDZIEJSKIEJ,
 Piotrkowska № 132.

KAZIMIERA
Jarocińska
 121 PIOTRKOWSKA 121
 Poleca w dobrym gatunku po cenach niskich serdaki, halki, bieliznę trykotową ciepłą, rękawiczki, pończochy, skarpetki
 Gietry,
 Koszule dzienne,
 Wielki wybór krawatów.
 Haft, gipiury,
 Walansjony,
 Wstążki.
 Guziki ręcznej roboty,
 Chustki orenburskie,
 Watolina, wata.

Piotrkowska 76.
 Nie przepuszczajcie rzadkiej okazji! widzieć wystawę rzadkich fenomenów XX wieku.
 Wszędzie sensacya! Wszędzie furore!
 Zagadka medycyny!?
Markus Gumerus — Człowiek o kończynach raka.
Lucia Lamur — Dama z brodą i wąsami.
Fraja Finst — Kobieta olbrzym.
 290

Potrzebny jest TECHNIK
 obeznany z wykonywaniem planów budowlano-ubezpieczeniowych, zajęcie czasowe.
 Wiadomość w Stowarzyszeniu Techników Łódź, ul. Spacerowa № 21. 291

WIERZCIE NAM!
 Obecnie, podczas wyprzedaży, sprzedajemy nadzwyczaj tanio, ażeby układy nasze uprzętnąć. Pomimo tego znajdują się pesymiści, którzy zapatrywać się będą sceptycznie na tak znaczne obniżenie cen; gdyż niedowiarków nigdy nie brak, ale na to nic im poradzić nie możemy. Prosimy przeto przy zakupach w magazynie naszym powodować się jedynie tą myślą, że każdy obsłużony będzie dobrze, sumiennie i tanio.
 Garnitury dawniej 18.— do 32.—
 teraz 14.50, 10.50.
 Palta damskie czarne dawniej do 22.—
 teraz 5.90 i 7.90
Schmechel i Rosner
 Piotrkowska 100.

HELENOW.
 W czwartek, 29 stycznia 1914 r.
Koncert na Iodzie
 Wejście 25 kop., dzieci 15 kop. Początek koncertów o godzinie 8 wieczorem.
Codziennie ślizgawka.
 Wejście 15 kop. i 10 kop. 545